

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 8000— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64

Ogłoszenia w dług taryfy.

Rok I

Cieszyn, sobota 5 maja 1923

Nr. 46

Foch w Polsce.

Cieszyn, 4 maja.

Jak długa Polska jest i szeroka — jednym rozbrzmiewa dziś imieniem: Focha! Onegdaj stanął na ziemi polskiej jako gość polskiego narodu, gość, jakiego nie witano na ziemiach polskich od czasu pobytu u nas przed stu laty Napoleona.

Bo też to imię Foch to równoznacznik spełnienia tych wszystkich najgłębszych, najtajniejszych, najteskniejszych nadziei, jakie przed wiekiem wykrzesał z dusz polskich Napoleon. Foch, ucieleśnienie geniusza Francji, Foch pogromca krzyżactwa — to tytuły do największej, jaka istnieć może, miłości polskiego narodu!

Człowiek ten dokonał rzeczy nieprawdopodobnej zgola w rozumieniu przez kilka pokoleń uciemiężonych Polaków: pobit najstraszliwszą zmore, jaka leżała na piersiach naszych, rozbił jak gliniany garnek stalową pruską pickelhaube. W oczach naszych to cud! Od wielu dziesiątków lat żyliśmy przecież pod hypnozą; wbito nam w głowy w szkole, w urzędzie, gazeta, książka „naukowa”, czy „powieścią” lub „poezją” — to przekonanie, że niema takiej siły, któraby zmierzyć się mogła z niemiecką na jakimbaż, przede wszystkim zaś na polu bitwy. „Nauczyciele” nasi niemieccy zdołali wymazać z naszej pamięci zgola — Austerlitz, Jenę, Auerstädt, pogrom Prus 1807 r., Wagram, a kazali pamiętać nam o jednym tylko Sedanie. I oto przyszedł r. 1914. Niemcy pewni byli nowego Sedanu, wielu z nas także... Pokonać straszliwą potęgę Wilhelmów? Szaleństwo.

A jednak stało się. Zuchwałe, butne, zarozumiałe „żelazne korpusy”, pędzące na oślep, jak rozszalały byk w stronę Paryża — otrzymały niespodziewany, ogłuszający cios w pierwszym zaraz miesiącu wojny — nad Marne'a. Urok niezwyciężoności prysnął, pewność siebie prusaństwa rozwiała się, geniusz rasy francuskiej na samym początku wojny — rozstrzygnął tę wojnę, bo Marne'a. to początek końca Wilhelma, to początek nowego porządku w Europie, świt polski.

Wojna światowa wykazała prawdę twierdzenia Focha, że moralne siły zwyciężyć muszą zasoby materialne. Często różne fakty zdawały się w ciągu zmiennych kolei czteroletnich zmagani przeciw Fochowi: wola jego jednak zwycięstwa, wyższość jego umysłowa, nade wszystko zaś charakteru i idei — przeniknęła cały francuski naród, co więcej armię angielską i kazała zwyciężyć „mimo nadziei” czasem.

A wyższość jego umysłowa, jaka zadecydowała już o pogromie niemieckim nad Marne'a, chociaż Foch był wtenczas jednym tylko z podkomendnych — wysuwała go z zawrotną szybkością coraz bardziej na czoło świetnej plejady koalicyjnych wodzów poprzez Ypres, Sommę, Amiens aż postawiła go na czele wszystkich wojsk sojuszniczych w czasie straszliwej 230 dniowej bitwy kilkunastu milionów uzbrojonych ludzi, bitwy, skończonej pruską kapitulacją 11 listopada 1918 roku.

Focha czcą Polska i miłuje jako jednego ze swych wskrzesicieli. Radzi mu jesteśmy wszyscy bez wyjątku, dumni jesteśmy z jego u nas pobytu.

W. K.

Przegląd polityczny.

Pobyt marszałka Focha w Polsce. Przejazd marszałka Focha przez Polskę, to jakby jeden pochód triumfalny. Dnia 2 bm. przyjęto go uroczysto w Dziedziach wręczeniem mu marszałkowskiej buławy polskiej. Tu po raz pierwszy Polacy podziwiali żywotność, skromność, prostotę tego największego wodza z pośród żyjących, tu nowy marszałek polski zetknął się po raz pierwszy z polskim żołnierzem na polskiej ziemi, znajdując widoczne upodobanie w postawie tak honorowej kompanii 3 pułku strzelców podhalańskich, jak również świetnej postawie i sprawności naszych szwoleżerów. Witany był ze wzruszeniem, wypływającym z podziwu, wdzięczności i przywiązania polskiego ludu do swego oswobodziciela z pod krzyżackiego jarzma, miłości wzajemnej, co zadokumentowały słowa marszałka Focha w odpowiedzi na powitanie min. Sosnkowskiego. W Katowicach, w Częstochowie, w Piotrkowie, wreszcie w Warszawie gdzie marszałek przybył we środę po południu, wszędzie witano go z żywiołowym entuzjazmem. Zwłaszcza Warszawa powitała go krociowymi tłumami.

Bolszewicy o Fochu. W wydawanym tu organie sow. „Nakanunie” general Noskow zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony mianowicie marszałka Focha marszałkiem Polski. Komentując zjadliwie tę nominację, Noskow obszernie omawia zasługi, jakie oficerowie francuscy położyli dla armii polskiej i jej organizacji i zmuszony jest przyznać, że dzięki współpracy obydwóch sztabów generalnych armia polska osiągnęła znacznie wyższy stopień doskonałości, niż przed trzema laty. W tymże artykule gen. Noskow stara się obronić wodza sow. Tuchaczewskiego przed zarzutami, jakie go spotykają z powodu porażki armii sowieckiej w bitwie nad Wisłą w roku 1920.

Marszałek Foch w Belgradzie. „N. Fr. Presse” w doniesieniu z Belgradu cytując informacje pisma „Tribuna”, które dowiaduje się z rzekomo pewnego źródła, że marszałek Foch w najbliższym czasie przybędzie do Belgradu na kilka dni.

Uniwersytet poznański dał marszałka jen. Focha. Na uroczystą promocję marszałka Focha uniwersytet poznański wydał następujące zaproszenie: „My, rektor i senat uniwersytetu poznańskiego, zapraszamy na uroczystą promocję w celu wręczenia dyplomu doktora honorowego marszałkowi Francji, marszałkowi Wielkiej Brytanii i marszałkowi Polski, generałowi Fochowi, we wtorek, d. 8-go maja 1923 r., o g. 10½ zrana w auli uniwersyteckiej. Przebieg uroczystości: 1. preludium organowe, 2. przemówienie magnificencji p. rektora, 3. mowa p. profesora Adama Wrzóska, 4. mowa p. profesora Stefana Dąbrowskiego, 5. mowa p. profesora Adama Żółtowskiego, 6. przemówienie p. marszałka Focha, 7. postludium organowe.” (PAT)

Kiedy bolszewicy będą gotowi? Według wiadomości z Piotrogradu, rząd sow. polecił swemu przedstawicielowi w Berlinie zakomunikować rządowi niemieckiemu, że można liczyć

na pomoc czynną ze strony Rosji sow. w wypadku zatargu międzynarodowego nie wcześniej jak w roku 1925. Rzesza niemiecka ma być uprzedzona, że obecna sytuacja Rosji sow. i stan armii czerwonej nie pozwalają rządowi sow. w danej chwili wykonać warunków, przewidzianych przez punkt drugi specjalnego tajnego aneksu do umowy, zawartej w Rapallo.

Stany Zjednoczone a sowieci. „New York Herald” donosi, że decyzja departamentu stanu skasowania konsulatu amerykańskiego we Władystoku wywołana była groźbą sowietów cofnięcia exequator konsulowi. W ten sposób Stany Zjednoczone ostatecznie zerwały wszelkie stosunki urzędowe z sowiecami. „New York Herald” podał również, że departament stanu nie przyłączy się do angielskiego protestu w Moskwie przeciwko traktowaniu cudzoziemców, oraz przeciwko prześladowaniom religijnym.

Ameryka a Wschodnie granice. Wiemy już o doniosłym fakcie, jakim jest uznanie naszych granic wschodnich przez Stany Zjednoczone. Prasa amerykańska przynosi nam pewne szczegóły, które podkreślają jeszcze doniosłość tej decyzji Waszyngtonu. „New York Times” zauważa np. że Stany Zjednoczone, nie należąc do Ligi Narodów i nie biorąc udziału czynnego w pracach Koefinrencji Ambasadorów, mogłyby jednak wystąpić z „votum séparation” w tej sprawie i mogłyby się stać terenem intryg międzynarodowych przeciwko Polsce. Stany Zjednoczone atoli takiej roli odegrać nie chciały. Na konferencji jaka się odbyła pomiędzy sekretarzami Hughes'em (sprawy zagraniczne), Hoover'em (finanse), a Davis'em (sprawy wewnętrzne), a jaka poprzedziła decyzję Waszyngtonu, uznano, że „istniejące i uznane przez Konferencję Ambasadorów granice Polski są słuszne”. „Chicago Daily News” pisze z tego powodu: „Zadowolenie Polski jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Decyzja była ciągle opóźniana, ale była nieunikniona. Wprawdzie emigranci rosyjscy rozproszeni po Europie zapewniali, że wcześniej czy później Rosja wypowie Polsce i Rumunji wojnę, aby jednej odebrać Wschodnią Galicję, a drugiej Besarabję, ale jednak trzeba pamiętać, że na konferencji pokojowej w Rydze Rosja dobrowolnie zgodziła się na obecne granice, i praw Polski do Galicji Wschodniej bynajmniej nie kwestionowała. Jakiegokolwiek zresztą zaniary może żywić obecna Rosja, nie ulega wątpliwości, że uznanie granic Polski przyczyni się materialnie do utrwalenia i unormowania stosunków w Europie Wschodniej”. Zwracają też dzienniki amerykańskie uwagę na pewien praktyczny skutek uznania granic wschodnich Polski przez Stany Zjednoczone. Jak wiadomo, Waszyngton dotychczas uważał Galicję za odrębną jednostkę państwową i nie utrzymywał nawet konsulatu we Lwowie, a nawet w Krakowie, aby nie stwarzać procedensu. Następnie na tablicy wyszczególniającej maksymalną ilość emigrantów, którzy mają praw wstępu do Stanów Zjednoczonych widniała Polska z cyfrą 21.076 imigrantów rocznie, a obok niej Galicja Wschodnia z cyfrą 2.000. Teraz anomalia ta oczywiście zniknie i już na wyżej wspomnianej konferencji sekretarzy stanu postanowiono nie uznawać niepolkich narodowości w Państwie Polskiem.

Wewnętrzne sprawy.

Rok zeszły dał skarbowi 385 i pół milarda marek. Zakończono zostały w ministerstwie skarbu prace nad zestawieniem wpływów kasowych z danin publicznych za r. 1922. Zestawienie to wskazuje, że ogółem wpłynęło do skarbu z danin publicznych 385 i pół milarda mk. polskich, z czego: Podatki bezpośrednie wraz z daniną dały 121 miliardów, cla 34,7 miliardów, monopole 44,5 miliardów, opłaty stemplowe i podatki od obrotu 39,7 miliardów, inne opłaty (głównie wywozowe) 1,5 miliardów.

Sprawa parcelacji na Śląsku Górnym Jak się dowiadujemy, przed dwoma tygodniami zjawili się, domagając się przyspieszenia akcji parła się u p. Wojewody delegacja kółek rolniczych w Województwie. W związku z tem uzyskał przedstawiciel A. W. następujące informacje w źródle miarodajnym: Konferencja genewska przewiduje na okres 15-letni parcelację w Województwie Śl. podług ustaw niemieckich. Według tych ustaw przeznacza się na cele parcelacji jedną trzecią wielkich obszarów ziemskich (użytków rolnych.) W tym celu potworzono już w Niemczech t. zw. związki dostarczania ziemi (Landlieferungsvereine), oraz urzędy ziemskie (Landeskulturamt), które nakładają na związki obowiązek dostarczania ziemi według ściśle określonych norm rocznych. Bardzo ważną jest rzecz, że Niemcy forsują obecnie parcelację po swojej stronie Śląska Górn. ze względów narodowych, żądając przedewszystkiem oddania domen państwowych na cele parcelacyjne. Głównie z tego powodu — zdaniem naszego informatora — byłoby rzeczą wskazaną utworzenie okręgowego urzędu ziemskiego, któryby się zajął zorganizowaniem związku dostarczania ziemi w Województwie Śląskim, oraz poczynił w tym kierunku przygotowania. by parcelacja mogła się rozpocząć już w jesieni b. r.

Ruscy ugodowcy. „Gazeta Lwowska” donosi: Z wiarygodnego źródła informują nas, że partie ukraińskie, zastrzegając się tylko ze względów taktycznych, iż obecne położenie uważają za tymczasowe, zamierzają domagać się od rządu wprowadzenia w życie postanowień co do autonomii, by potem wziąć udział jak najszybszy w życiu politycznym. Planowane jest ponadto usunięcie od kierownictwa stronnictw polityków starszych, którzy stracili zaufanie ludu, a zastąpienie ich nowymi siłami. Zmiana taktyki partii ukraińskich, spowodowana została także wzmagającą się działalnością ukraińskiej partii włościańskiej, nazwanej „chliborobską”, której przedstawiciele w sejmie bronią bardzo gorliwie spraw ruskich i zyskują sobie w kraju coraz większą popularność. Do klubu poselskiego „chliborobów” zgłaszają się coraz częściej liczne deputacie ruskie tak włościan, jak i inteligencji, a nawet kapituła świętojurska zwróciła się tam o interwencję u rządu o zwrot budynku seminarium duchownego. Coprawda kanonicy gr. kat nie mieli odwagi podpisać tej petycji, lecz zapatrzyli ją podpisem „ogół duchowieństwa ukraińskiego”. Dodać należy, że interwencja klubu w tej sprawie odniosła pożądany skutek, bo wydane już zostały zarządzenia co do usunięcia wojskowości z tego budynku i oddania go na pierwotne cele. Obecnie czynione są przygotowania do zwołania zjazdu delegatów tej partii, który odbędzie się we Lwowie w czerwcu b. r., a na którym zapadnie decyzja co do dalszej organizacji stronnictwa. Bardzo dotkliwie odczuwa partia brak własnego pisma, lecz i temu stara się zaradzić. To też już w najbliższym czasie zamierza przystąpić do wydawania, prawdopodobnie w Stanisławowie — tygodnika dla włościan.

Likwidacja „Kurjera Lwowskiego”. Lwowska „Gazeta Poranna” donosi: Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyło się zgromadzenie członków Spółki dziennika lwowskiego pod tytułem „Kurjer Lwowski”. Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy współnicy, uchwalono znaczną większością głosów zlikwidować wydawnictwo „Kurjer Lwowski” i likwidację tę przeprowadzić w możliwie krótkim czasie. Zebranie współników uchwaliło zamianować likwidatorami spółki dotychczasowego administratora p. Czapeżyńskiego i adwokata dr. Grzesika. Wreszcie zgromadzenie uchwaliło nie przy-

jać do wiadomości sprawozdania redakcji i uchwaliło votum nieufności redaktorowi naczelnemu p. Jampolskiemu. Tyle informacje lwowskie. Jak wiadomo „Kurjer Lwowski” od dłuższego czasu zajął opozycyjne stanowisko wobec polityki p. Witosa w P. S. L.

Służba jednoroczna w wojsku polskim. „Kurjer Polski” podaje następujące informacje o służbie jednorocznej w wojsku polskim: Kandydat, pragnący odbyć służbę na warunkach jednorocznego, winien wnieść podanie do P. K. U. w rejonie, który zamieszkuje. Do podania należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego, z ukończenia najmniej 6 klas w szkole państwowej bądź jej równoznacznej. Odpis winien być notarialnie zaświadczony. W podaniu należy zaznaczyć broń w jakiej kandydat pragnie służyć. Po wykonaniu tych formalności — kandydat w razie uwzględnienia jego prośby, zostaje przydzielony do pułku, gdzie przebywa trzy miesiące. Z pułku przechodzi do szkoły podchorążych rezerwy przy odnośnym D. O. K. Kurs w szkole trwa 7 miesięcy. Absolwenci w razie ukończenia szkoły otrzymują stopień kaprała-podchorążego lub plutonowego-podchorążego. Po ukończeniu szkoły wracają do pułku, gdzie przesiadują 2 miesiące — zostają zwolnieni ze służby czynnej w stopniu uzyskanym w szkole. Po dwu latach wezwani będą na ćwiczenia wojskowe, po przejściu których otrzymują szarżę podporucznika rezerwy. Należy zaznaczyć, iż ukończenia szkoły przy D. O. K. ze złym wynikiem — powoduje przymusowe odslużenie jeszcze jednego roku w służbie czynnej na ogólnych prawach dla powołanych z poboru.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Obchód 3 Maja wypadł w Cieszynie okazałe. W przeddzień urządziła wojskowość capstrzyk, który jak zwykle, wywabił tysiączne tłumy na ulice, przyczem wiele domów było iluminowanych. Tłumy publiczności zebrały się rankiem w kościołach, poczem pociągnęły do koszar, skąd wyruszył pochód, skoro tylko zakończyła się połowa msza garnizonu, zakończona przemówieniem pułkownika Witwickiego do żołnierzy. W pochodzie brały udział między innymi: straż pożarna, szkoły ludowe i średnie, orkiestra i wychowankowie zakładu wychowawczego, wyższa szkoła rolnicza, sokół, przedstawiciele władz i urzędów wreszcie wojsko, cechy i publiczność, której zebrały się tysiące. Na rynku zakończył się pochód defiladą. Wygląd wojska był znakomity. Od 11 do 12 urządziła muzyka wojskowa placówkę na rynku. Wieczorem odbył się w teatrze —

„Uroczysty wieczór” na dochód Macierzy Szkolnej. Koncert ten wypadł świetnie. Złożyły się nań przeważnie występy męskiego seminarjum i gimnazjum. Rozpoczął się występem seminarjalnej orkiestry, która pod batutą prof. Nohela wykonała z dużym temperamentem, pewnością i dźwięcznością brzmienia oraz pewnością taktu „Rossiniego uwerturę z Tancreda, Moniuszki Pieśń wieczorna, gdzie odznaczył się trambkowem sołem uczeń seminarjum Janicki. Publiczność, niestety niezbyt licznie zebrana, zmusiła zespół do naddatków. Mieszany gimnazjalny chór odśpiewał bez zarzutu Sottysa Zabawę wieśniaków i Nowowiejskiego Zalecanę, budząc szczerze zachwyt na widowni. Bardzo piękny wykład o konstytucji 3 Maja i o jej wykonawcy księciu Józefie wygłosił prof. L. Jasek. Część pierwszą zakończył występ solowy znanej z poprzednich występów śpiewaczki pani dyr. Machalicowej, która odśpiewała Pucciniego arję z Cygarnierii, Kratzera Piosnkę o piosence i naddatki. Ogromna muzykalność, wielkie poczucie rytmiki, piękny głos, wyszkolony umiejętnie znalazły bardzo życzliwe przyjęcie. Drugą część rozpoczęła znakomita deklamacja p. Kowalskiego, prezesa akad. kółka dramatycznego, Ujejskiego Pogrzebu Kościuszkii. P. Kowalskiego omal że nie zmuszono do naddatku. Burze oklasków wywołał jak zwykle p. prof. Hławiczka, jako dyrygent tym razem seminarjalnego chóru męskiego, który odśpiewał Kotarbińskiego W cichy wieczór, Nagiego Smutną piosnkę i liczne naddatki. Męski chór ten zdumiewa ześpiewaniem się, mistrzowskim wydobywaniem pianisimów i ba-

jeczem przeprowadzaniem crescendo i decrescendo oraz tempami. Wieczór zakończyły występy seminarjalnej orkiestry. Wieczór należał do najpiękniejszych w ostatnim czasie.

Sprawa napisów jest wielkim skandalem, który musi zostać raz wreszcie zmazany. Ciekawi jesteśmy, po co Szanowny Sejm śląski przeprowadza z wielkim hałasem ustawy po to tylko, by zostawały one na papierze. Uchwalono przecież, że wyłącznym językiem urzędowym, więc także językiem napisów we województwie jest język polski a tymczasem po staremu w Cieszynie nie się nie zmienia. Skutki tego zaniedbania, jak każdego innego pociągającego za sobą zwykłe przekroczenie istniejących ustaw, to też od wczoraj szpecą miasto pozamazywane niemieckie napisy ulic.

W sobotę koncert na „Macierz”. Przypominamy wszystkim przyjaciółom Macierzy Szkolnej oraz tym wszystkim, którzy chcą się przyczynić choćby niewielką kwotą do utrzymania polskich szkół po czeskiej stronie, że koncert Chóru Akademickiego z udziałem prof. Hławiczki, urządzony staraniem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na wymieniony cel odbędzie się w sobotę 5 maja o godzinie 8-jej wieczór w sali Hassewicza, Plac Klasztorny. Bilety są już do nabycia w Księgiarni „Kresy”. Spodziewamy się, że nie zabraknie na tym koncercie nikogo z grona naszych obywateli patriotów. Po koncercie odbędzie się zabawa towarzyska, z której również przeznaczono cały czysty zysk na cele Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji.

Z gimnazjum polskiego w Cieszynie. W niedzielę, 13 b. m. o godz. pół do jedenastej będzie Grono nauczycielskie udzielało wyjaśnień o zachowaniu się i postępkach uczniów w ubiegłym okresie konferencyjnym.

Polacy wszystkich partii, łączcie się! Pod tem hasłem odbędzie się w piątek, dnia 4 maja 1923 w sali „Domu Narodowego” w Cieszynie o godz. 7 wieczorem zgromadzenie Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce. Na zgromadzeniu tem wygłosi odczyt p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie” p. Edward Zajaczek, dyktator okręgowy Tow. „Rozwój” na województwo kieleckie. Rodacy! Kto z Was pragnie odzyskania Polski i tego, ażeby Polska w pieńszym rzedzie miała chleb dla Polaków, to niech przyjdzie na zgromadzenie.

Komitet organizacyjny.

Obwieszczenie. Po myśli art. 13 noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym z dnia 9 marca 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 228) mają osoby prawne, obowiązane do publicznego składania rachunków, przedkładać zeznania o dochodzie do dnia 1 maja roku podatkowego. Ponieważ ściśle dotrzymanie wyżej określonego terminu nie będzie możliwe dla tych osób prawnych, które odbędą swe roczne walne zgromadzenia dopiero po dniu 30 kwietnia br., przeto na podstawie upoważnienia Ministerstwa Skarbu z dnia 16 kwietnia 1923 L. 3613-II-DP. odraczam wyjątkowo na rok podatkowy 1923 termin do składania zeznań o dochodzie dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania rachunków **najdalej do dnia 1 czerwca 1923 roku** ze wszystkimi skutkami prawnymi odroczenia terminu. Prośbę o odraczenie terminu mają osoby prawne wnosić do Urzędu Wojewódzkiego za pośrednictwem właściwych urzędów skarbowych. Zarządzenie niniejsze obowiązuje w cieszyńskiej części Województwa Śląskiego. — Wojewoda: **Schultis m. p.**

Ustron (Z teatru). Ilekoć razy zawita do nas p. Franciszek Stróżewski, zawsze zachwyca swoją wspaniałą grą i ścią szczerym humorem, którym porывa całe audytorjum. To samo było w ubiegłą niedzielę, gdzie na scenie kuracyjnego domu rozwinął cały swój talent, dając nam nowymi kreacjami, jak: znakomitą studentem w Parodiach miłości, tak nie zrównanym doujanem w Paryskich kwiecikach. Zespół w którym do nas przybywa, daje dowód kolosalnych postępów. Tym razem należałoby wymienić wszystkich po kolei za poprawną grę. Mamy nadzieję, iż P. P. Stróżewski wkrótce zawita do Ustroniat, by urozmaicić nam szarzyne dnia, a sala wypełniona będzie po brzegi. — Stowarzyszenie ewang. młodzieży w Ustroniu.

Czechowice. Staraniem Zarządu II Koła „Macierzy Szkolnej” w Czechowicach-Zebraczu otwarty będzie w drugiej połowie maja b. r. 5-cio miesięczny kurs handlowy pod kierownictwem p. Czyłoka profesora akademii handlowej w Krakowie. Wkłady odbywać się będą w IV szkole powszechnej w Czechowicach w dnie powszednie wieczorem, które będą oznaczone przy rozpoczęciu kursu. Warunkiem przyjęcia ukończony 14 rok życia i ukończona szkoła wydziałowa lub wykształcenie równorzędne. — Przedmioty naukowe: 1. księgowość pojedyncza i podwójna, 2. korespondencja handlowa, 3. rachunki kupieckie, 4. nauka o handlu, 5. nauka o wekslach. Absolwentom kursu będą wystawione świadectwa urzędowo upoważnione. Potrzebna najniższa liczba uczestników do otwarcia kursu wynosi 40. Honorarium szkolne wynosić będzie miesięcznie około 35.000 mkp. od uczestnika, zależnie jednak od uczestników. Zgłoszenia na kurs należy wnieść piśmiennie do Zarządu II Koła „Macierzy Szkolnej” w Czechowicach-Zebraczu (Kopalnia Silesia), najpóźniej do dnia 10 maja br. Termin rozpoczęcia kursu będzie podany później do wiadomości.

Z czeskiego Śląska.

O zdrowie młodego pokolenia. Dr. med. Grünzweig, który na prośbę Macierzy Szkolnej badał dzieci polskie w Mor. Ostrawie, ażeby wybrać z pośród nich te, które w miesiącach letnich mają jechać na leczenie do Darkowa, dzieli się w Nr. 80 „Robotnika Śląskiego” swoimi wrażeniami, odniesionymi przy tej sposobności. Przedstawiono mu około 150 dzieci, wybranych przez kierowników szkół, a więc już segregowanych. Z tej liczby miał dr. G. przeznaczyć zaledwie kilka — wobec braku miejsc — na bezpłatne leczenie w kąpielach jodowych w Darkowie, a był — jak pisze — wprost przerażony ilością i jakością przedstawionego mu materiału. Warunki higieniczne, w jakich żyją dzieci polskie w tym centrum przemysłowym zagłębia ostrawskiego, bez słońca i ruchu na świeżym powietrzu, sprawiły, że — oprócz wypadków skrofulozy, tulerkulozy płuc i kości, chorób ocznych na tle skrofulozy — u wszystkich prawie 150 badanych dzieci stwierdzono niedokrewność, niedorozwój fizyczny, wychudzenie i krzywicę. Znaczna część winy w tym ogólnym złym stanie zdrowotnym przypisać też należy ciężkim czasom wojennym, kiedy dzieci te, nieodżywiane należycie, rozwijały się lub rodziły. Ażeby zło wytepić i podnieść zdrowotność dzieci ostrawskich, potrzebna jest pomoc na szerszą skalę. Ilość miejsc, przeznaczonych w Darkowie, oraz przyrzeczenie przyjęcia kilkuset dzieci do półkolonii w Pietwałdzie — to wszystko zaledwie kropla w morzu wobec stwierdzonej, masowej chorobliwości dzieci, przyczem słusznie podnosi dr. G., że pomiędzy pozostałymi, nieprzedstawionymi dla zbadania dziećmi będzie jeszcze pewnie dobra setka niedokrewnych.

Zastanawiając się nad środkami zaradczymi w tej bolącej sprawie, Związek Szkolny w Mor. Ostrawie na zebraniu z dn. 23 kwietnia postanowił:

1. Urządzić polskie kolonie wakacyjne w Raju przy Frysztacie.

2. Zwrócić się z apelem do społeczeństwa polskiego, aby na wzór Niemców i Czechów, zabrało na czas wakacji do dworów, wsi i t. d. po 2 lub 3 dzieci naszych, które wykonując ewentualnie także jakąś lekką pracę, korzystają równocześnie ze zdrowego i czystego powietrza.

3. Poczynić kroki, aby dzieci tutejsze korzystać mogły z istniejących już kolonii wakacyjnych w kraju.

Co się tyczy urządzania kolonii wakacyjnych w Raju, uzyskano już przyrzeczenie pomocy ze strony Czerwonego Krzyża i gminy Mor. Ostrawskiej, przedewszystkiem jednak społeczeństwo polskie musi sobie pomóc samo. Powinniśmy o tem pamiętać wszyscy i przy każdej sposobności. Niechaj z każdego przedstawienia czy bału zostanie przeznaczoną choćby drobna część zysku na ratowanie zdrowia naszego młodego pokolenia!

Abonuje „Dziennik Śląska Cieszyńskiego”

Ze świata.

Ameryka grozi wydaleniem 200.000 Bawarów. Z powodu wydalenia z Monachium przez policję tamtejszą pewnego obywatela amerykańskiego, cierpiącego na płucę, a dla którego podróż mogłaby być niebezpieczną — amerykański konsul generalny Stanów Zjednoczonych oświadczył władzom bawarskim, że w razie stosowania takich środków względem obywateli amerykańskich, mieszkających w Bawarii, rząd amerykański musiałby zająć się wydaleniem ze Stanów Zjednoczonych 200.000 mieszkających tam obywateli bawarskich. Zapewne groźba ta poskutkuje.

Strajk toreadorów. Związki zawodowe dotarły — jak donoszą z Madrytu do londyńskiego „Timesa” — już nawet do aren walki byków. Tegoroczny sezon walk byków rozpoczął się w Hiszpanii strajkami, lokautami, bojkotami i starciami ulicznymi pomiędzy stronnkami zrzeszeń zawodowych na arenie cyrkowej a ich przeciwnikami. Dopiero po przewycięzeniu wielkich trudności, zdołano zebrać cuadrille, t. j. zespół potrzebny dla rozpoczęcia sezonu na arenie walki byków w Madrycie dnia 4 b. m., a wieczorem po przedstawieniu tłum rzeszonych toreadorów napadł na wychodzącego z kawiarni głośniego tereadora Bombito, czwartego tego imienia, i rozbił mu głowę za udział w walce byków. Wynikła z tego bójką, podczas której porozbijano jeszcze kilka głów innych. Bombito jednak nie dał się zastraszyć i następnego dnia wystąpił znów na arenie, choć głowę miał tak grubo obandażowaną, że nie mógł włożyć na nią kapelusza. Nie przeszkodziło mu to jednak zabić dwa laros bravos (byki dzikie).

Chybiony interwju. Jeden z dziennikarzy paryskich wpadł na myśl ściągnięcia — pisze „Aux Eclaires” — od najwybitniejszych francuskich mężów stanu odpowiedzi na pytanie: Jaką chwilę w swym życiu uważa pan za najbardziej decydującą? W tym celu zwrócił się najpierw do ministra sprawiedliwości, p. Colrata. Na zadane sobie pytania, minister odpowiedział spokojnie: Chwilę mego urodzenia! Usłyszawszy tak niespodziewaną odpowiedź, dziennikarz zapomniał języka w gębie i zaniechał dalszej ankiety.

Zniszczone miasto. Według depesz, otrzymanych w Nowym Jorku, wulkan Tunguragua, położony w Ekwadorze, a nieczynny już od 1886 r., wznowił nagle swą działalność, wyrzucając odłamy skał i masy popiołu, wśród gwałtownych wybuchów ognia. Potoki lawy, spływające ze zbocza wulkanu, dosięgły miasta Rio Bamba, położonego na wysokości 3.000 metrów nad powierzchnią morza i liczące 18.000 mieszkańców. Zbiegowie z tej miejscowości opowiadają, że gdy opuszczali Rio Bambę, to miasto znajdowało się pod deszczem popiołu i piasku, a potoki lawy dosięgały jego granic. Od tej chwili niema już ztamtąd żadnych wiadomości, przypuszczają więc, że Rio Bamba zniszczona jest zupełnie przez wybuch. Tak samo o wybuchu wulkanów i trzęsieniu ziemi donoszą z prowincji meksykańskich Vera Cruz, San Luis Potosi i Hidalgo. W ostatniej z nich nastąpił straszny wybuch wulkanu Huejutla.

Checa pracować. Zaczynają się dzieła rzeczy niesłychane. W pewnej miejscowości, we Francji, robotnicy, pracujący na akord zagrozili strajkiem, jeżeli nie pozwolą im wykonywać robót i poza godzinami ustawowemi. Nad Sekwaną bowiem tak jak u nas od r. 1919 obowiązuje 8-miogodzinny dzień pracy. Lecz przepis ten wprowadzony od niedawna, tyle wywołał już skarg i narzeków, że uchylenie go jest prawdopodobnie rzeczą niedalekiej przyszłości. Tymczasem miejscowy inspektor pracy, dowiedziawszy się, że robotnicy pracują dłużej, niż wolno, udał się do przedsiębiorcy, który zezwolił na „skandal” podobny w warsztatach swych i przystąpił do spisania protokołu. Oskarżony fabrykant wyraził skrucie głęboką, ale robotnicy zaprotestowali i urządzili manifestację przed prefekturą. Dziwni ci ludzie wołali, że chcą pracować tak długo, jak im się podoba; mówili, że przecież są wolnymi obywatelami i dowodzili, że ojcowie ich i dziadowie brali udział w rewolucji 1870 roku i utworzyli republikę, a pradiady, walcząc w końcu XVIII wieku na sztandarach swych wypisali hasło wolności; żądali, że i teraz panować muski w wolnym społeczeństwie, a praca całych pokoleń nie może iść na mrne w imię ciasnej doktryny. Słowem, krzyczyli, nie chcemy przymusowego lenistwa

w ciągu szesnastu godzin na dobę. Nie wiemy jeszcze, jak się skończyła ta walka o wolność pracy, ale sam fakt jest niewątpliwie pocieszający. Powinien on zwrócić szczególną uwagę u nas, gdzie jedni robią co mogą, drudzy robią co chcą, a inni wreszcie chcą nic nie robić. I tych ostatnich jest, niestety większość.

„Kurier Warsz.”

Z królestwa mody. „Cape” jest to rodzaj płaszcza lub zarzutki i stanowi w tym sezonie nieodzowną ozdobę każdej tualety — od wspaniałych strojów wieczornych i balowych, poczynawszy, a kończąc na wiotkim negliżu. „Cape” da się wyprowadzić do zawsze modnego „forbi de bal”, które od niepamiętnych czasów było przedmiotem troski i dumy każdej wytworności. A jednak „capes”, które oglądamy w tym roku, są właściwie czemś zupełnie nowem i dotychczas niewidzianem. „Capes wieczorny”, długie, siągające niemal ziemi — to arcydzieła z koronki lub powiewnej gazy, przetykanej złotem i srebrnymi niciami, lub haftowanej perlami; taka „cape” nie zakrywa sukni — raczej tworzy dla niej delikatne przykrycie, rodzaj mgiełki, która jedynie uwydatnia i podkreśla piękno i wytworność tualety. Wiotkie „capes” robią wrażenie przejrzystych skrzydeł — tak są delikatne w dotknięciu i migotliwe przy najmniejszym ruchu rąk. Na wyścigach, w lasku Bolońskim, widzimy również „capes”, koronkowe, jedwabne, z „crepe georgette” a w dni chłodniejsze — nawet z aksamitu lub zamszy. Są one nieco krótsze od „capes” wieczornych i, jak każde kapryśna moda, skromne z wierzchu; muszą mieć jednak niezwykle bogate podbicie, które tworzy fantastyczne i oryginalne tło dla sukni. — A więc jedwabne i aksamitne „capes” są podbite srebrzystą lamą, prawdziwą koronką, haftowane w fantastyczne kwiaty, przybraną kilku rzędami tak modnych dziś, falban itd. Jedwabne są tej samej co sukni barwy, lub też tworzą z nią harmonijne i miłe dla oka połączenie i kontrasty. Jak już wspominałem powyżej „cape” musi być wszędzie — a więc stara się przedepszyskiem wyrugować płaszcze podróżne. Molyneux wystawił kilka prześlicznych modeli z zamszy i skróry, które cieszą się ogromnem uznaniem pięknych pań! Powoli „cape” zawojuje kostiumy „tailleur”, przestając się w rodzaj krótkiej zarzutki, częstokroć spadającej na jedno ramie. Mała zarzutka stała się też ulubionem dopełnieniem skromnej letniej sukienki z fularu lub muslinu. Składa się ona przeważnie z kilku falban, a u szyi wiąże się ją na wstążkę lub długą, sięgającą niemal do kostek aksamitkę. Myślicie może, że „cape” ominęła stroje sportowe? bynajmniej, „cape” z „jersey” narzuca się na sukienkę tenisową lub strój do golfa. Podobno jest to bardzo wygodne, a napewno ładne i modne. Moda postanowiła wywalczyć przebojem panowanie dla swojej najmłodszej pupilki: to też prawie każdy szlafroczek ma „cape”, w tym wypadku jest ona lekko cofnięta ku tyłowi; opadając z nągich ramion niemal do kolan, tworzy powiewne, lekkie skrzydła, końcami przyczępione do czarnej aksamitki lub pasczka srebrnej lamy, biegnącej powyżej napałtka.

Dział gospodarczy.

Ułatwienia czekowe P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła dla wypłat bezpośrednich, ze względu na brak ustawodawstwa czekowego, umożliwiającego bezzwłoczne realizowanie czeków, specjalne listy kredytowe. Właściciel takiej listy podnosić może w dowolnym urzędzie pocztowym sumy, wzwyz nieograniczone na mocy tak zwanych zleceń wypłaty. Obecnie P. K. O. podniosła sumę jednego zlecenia wypłaty z dotychczasowej najwyższej

Sytuacja w przemyśle papierowym. Przemysł papierowy przeżywa obecnie przesilenie, wywołane przez to, że wskutek wielkiego podrożenia fabrykatów papierowych rynek krajowy zalewać papiery zagraniczne, zwłaszcza niemieckie austriackie, tańsze od polskich, zatem popyt na papier polski zmniejszył się, co w konsekwencji pociągnęło za sobą ograniczenia produkcji. Stąd tendencja cen bardzo słaba i papier nie dzieli obecnie znacznych rabatów i sprzedaje towar na kredyt. Hurtownicy zaś nie stosują się już dziś do cennika fabrycznego, ale wysprzedają towar często po cenach daleko niższych od fabrycznych. Papier nie utrzymują, że dotych-

czasowa ochrona celna jest niedostateczną, a konkurencja zagraniczna zagraża bytowi wielu fabryk, zamierzają, jak się dowiaduje „Kurier Polski”, wystąpić z żądaniem wydatnego powiększenia stawek, względnie mnożników celnych dla papieru, co oczywiście spotkałoby się musiało z ogólnym protestem wszystkich wydawnictw, już dostatecznie przez niepomiarą drożyzną papieru rujnowanych.

Węgiel i ceny w Niemczech. Wobec niżki marki niemieckiej robotnicy wszelkich kategorii a więc i górnicy w Niemczech zażądali ustalenia nowych zarobków. Toczą się partraktacje, i syndykat węglowy żąda zwołania rady Rzeszy celem ustalenia nowych cen węgla. Wobec tego plany stabilizacyjne kanclerza Cuno skończyły się niepowodzeniem, ceny zaś poczynają nanowo okazywać tendencję zwyżkową. Cena węgla w Niemczech podniosła się 9,600 krotnie w porównaniu do cen przedwojennych, t. j. więcej niż dolar.

Kredyty zbożowe dla miast i spółdzielni. W nadzwyczajnym komisariacie zwalczania drożyzny odbyła się konferencja w sprawie kredytów zbożowych dla miast i spółdzielni w maju. Konferencja miała charakter informacyjny. Wysłuchano życzeń poszczególnych miast, które korzystały już z kredytu zbożowego, miasta reprezentowane były przez przedstawicieli Tow. aprowizacji miast: w Krakowie i Warszawie. Obecni również byli zaproszeni przedstawiciele większych ogólnokrajowych związków organizacji spółdzielczych. Ogółem zażądano na maj kilkaset wagonów zboża. Na posiedzeniu załatwiono wzajemne reklamacje odbiorców i głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu. Naogół obecni wyrazili uznanie urzędowi żywnościowemu, który oddał zainteresowanym instytucjom niezaprzeczalne usługi. Całą akcją uznane za celową i pożądaną. Z wyjątkiem poszczególnych wypadków, ceny pobierane przez urząd uznane za niższe od cen giełdowych. W dniach najbliższych nadzwyczajny komisariat zwalczania drożyzny, poweźmie decyzję co do rozdziału zarządzonych przez poszczególne miasta i spółdzielnie kredytów zbożowych.

Losy ustaw podatkowych. Dotychczas zostały uchwalone przez izby prawodawcze i weszły w życie ustawy o karach za zwłokę w opłacie podatków oraz ustawa o podatku dochodowym. Pozostałe ustawy podatkowe wchodzące w skład wielkiego planu podatkowego ministerjum skarbu znajdują się dotychczas w stanie opracowywania przez instancje izb prawodawczych. Więc podatki gruntowy i budynkowy nie wyszły jeszcze z komisji sejmowej, podatek przemysłowy, jak wiadomo został w postaci ustalonej przez sejm, odrzucony przez senat i obecnie ustawa ta jest rozpatrywana przez komisję skarb. budż. senacką i wreszcie ustawa o podatkach komunalnych, została dopiero przed paru dniami uchwalona przez Radę ministrów. Wszystkie te ustawy podatkowe zostaną wprowadzone w życie dopiero zapewne w roku przyszłym, jak również pozostałe pomniejsze podatki t. j. od kapitałów i rent i od skrzynek depozytowych. Z nowych projektów podatkowych znajduje się na warsztacie w ministerjum skarbu jeszcze ustawa o podatku majątkowym, która atoli uzależniona jest od uchwalenia całej ustawy o sanacji skarbu i nie będzie prawdopodobnie gotowa wcześniej aniżeli na początku drugiej połowy r. b. Dzieło ostatecznej realizacji całego planu podatkowego napotyka na duże przeszkody z powodu chwiejności koniunktur w izbach prawodawczych wobec braku zdecydowanej większości.

Heinego kielbasa
szynkowa i kielbas-
ki zawsze świeże,
ciepłe lub zimne,
specjalnie dla tury-
stów posiada
jedynie
EDWARD PRCHALA
handel delikatesów z pi-
wem winem i pokojem
do śniadań
CIESZYN
WIELKIE PODSIENIE

Zdolnego cholewkarza
i
czeladnika szewskiego
zostaje zaraz przyjęty
u
Leona Bronnera
w Cieszynie
ulica Frysztańska 1. 25.

Biuro Asekuracyjne
w Cz. Cieszynie
ul. Ostrawska 15
przyjmie natychmiast
kilku zdolnych
AGENTÓW
ubezpieczeniowych

na jak najdogodniejszych wa-
runkach. Ci, którzy dotych-
czas w dziale asekuracyjnym
jeszcze nie pracowali, zostaną
nałęczycie pouczeni.
Cisi współpracownicy mile
widziani.

**CHCESZ ZOSTAĆ
MILIONEREM??
LOS NA RATY**
po jak najdogodniej-
szych warunkach.
Znane ze swej wartości
czsi, losy budowlane
losy czerwonego krzy-
ża, dalej losy zagranic-
zne: włoskie, tureckie,
serbskie, węgierskie itd.
Raty od 5 K miesięcznie
w górę. Zamówienia u-
skutecznia **GŁÓWNA**
AGENCJA FORTUNY
w Czeskim Cieszynie
ulica Ostrawska 1. 15.

Ryszard Krisch i Synowie

Głęboka 21 CIESZYN 6. Rynek 13

Zakład dla wypraw ślubnych:

Kryształ, szkło, porcelana, lustra, fajan-
se, lampy, naczynia domowe i kuchenne.

Urządzenia dla hoteli, domów

gościnnych i kawiarni

Największy skład zabawek

G. Rynek 13 FILIA G. Rynek 13

Stare meble

kupuje po najwyższych cenach i na zawiado-
mienie przychodzi na miejsce sprzedaży

GOLDBERGER — CIESZYN

Nowa Droga 3.

Państwowy Zarząd Lasów
Komory Cieszyńskiej

sprzeda w drodze ofertowej z Nadleś-
nictwa w Chybiu

**ca 1650 m³ drewna materia-
łowego i 1000 m³ kopalnjaka**

Pisemne oferty należy wnosić do
15 maja 1923 r. do godziny 10-tej przed
południem.

Blizsze szczegóły można zasięgnąć
w Państwowym Zarządzie Lasów Komory
Cieszyńskiej w Cieszynie.

Poszukujemy

dzielnego grzebieniarza

(Kammachschneider)

na nowoczesne maszyny, któryby ewent. fabryką
mógł kierować.

Fabryka grzebieni CHELMŻA, Pomorze.

Młodszą siłę kancelaryjną

poszukuje od zaraz
notarjat w Cieszynie,
Górny Rynek 1. 5.

Tania sprzedaż

Obuwie wszystkich rodzajów,
dziecięce, męskie, damskie, o-
raz towary manufakturowe
wszystkich gatunków najlepszej
jakości u

Maxa Lanzera

CIESZYN, ul. Niemiecka 5

Kupujcie tylko u fabrykanta.

Korzystajcie z okazji!

Posiadając własną fabrykę w Żółtkach przy
Białymstoku gdzie wyrabiamy sukna letnie i zi-
mowe w różnych gatunkach i kolorach oraz kom-
binacja tańszej robocizny daje nam możliwość do-
starczenia naszym klientom materiałów po ce-
nach nominalnych. Naszą dążnością jest, zado-
wolić się nominalnym zarobkiem, dążąc do wiel-
kich obrotów. W tym celu staramy się zadość
uczynić żądaniom naszych klientów. Bez żadnego
ryzyka, nadmieniamy bowiem, że o ile towar się
nie spodoba, zwracamy pieniądze w całości.
Katalogi oraz próby wysyłamy bezpłatnie na
żądanie.

Stowarzyszeniom i hurtownikom udzielamy
15% rabatu.

Adresować:

FABRYKA WYROBÓW SUKIENNYCH
ORŁOWSKI MARYŃSKI i SKA
Skład w Białymstoku ul. Kupiecka 34
Skrzynka pocztowa 37.
Konto Bankowe, Bank Ziemian Nr. 375.

Założ. 1872
Bernard Kohn
Fabryka likierów
Polsk. Cieszyn
Najlepsze likiery wyrobione
w holandski sposób
Najprzedniejszy rum